

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

w sprawie P. C.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 16 lipca 2014 r.,

z urzędu kwestii wznowienia postępowania zakończonego wyrokiem Sądu

Apelacyjnego w (...) z dnia 22 maja 2012r., sygn. akt II AKa (...) zmieniającym

wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 06 czerwca 2011r., sygn. akt IV K (...),

p o s t a n o w i ł

1. stwierdzić brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu;

2. zwolnić skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania w przedmiocie wznowienia postępowania.

UZASADNIENIE

Skazany P. C. pismem z dnia 22 kwietnia 2014 r. zwrócił się do Sądu Najwyższego o wznowienie z urzędu postępowania w jego sprawie i uchylenie kończącego to postępowanie prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 22 maja 2012 r., sygn. akt II AKa [...], zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 6 czerwca 2011 r., sygn. akt IV K (...). Zdaniem skazanego, jest to konieczne „w związku z ujawnieniem się dwóch uchybień należących do katalogu bezwzględnych przyczyn odwoławczych, wymienionych w art. 439 § 1 pkt 1 i 2

k.p.k.” Miały one zaistnieć z powodu udziału w składzie orzekającym Sądu odwoławczego delegowanego sędziego Sądu Okręgowego w B. K. N.. Według skazanego, podpisany przez przedstawiciela władzy wykonawczej akt delegowania sędziego nie uprawniał go do orzekania w Sądzie Apelacyjnym, bowiem w świetle przepisów Konstytucji i innych mających zastosowanie aktów prawnych, jak też orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka sędzia nie może orzekać w innym sądzie niż sąd wskazany przez Prezydenta RP w akcie powołania na urząd sędziowski, o czym mowa w art. 55 § 3 Pr. o u.s.p. Zatem, jak wywodził skazany, delegując sędziego poza macierzysty sąd Minister Sprawiedliwości naruszył zasadę trójpodziału władzy i „stworzył zagrożenie dla standardów i wartości podlegających konstytucyjnej ochronie. Podjął działania przy braku poszanowania konstytucyjnej niezależności władzy sądowniczej (art. 173 Konstytucji) oraz marginalizując ustrojową pozycję i konstytucyjne prerogatywy Krajowej Rady Sądownictwa (art. 186 ust. 1 Konstytucji)”. Z kolei Sąd Apelacyjny w (...) orzekając z udziałem sędziego delegowanego wydał wyrok „niezgodnie z obowiązującym prawem o ustroju sądów powszechnych”.

W pisemnym stanowisku prokurator Prokuratury Generalnej, traktując pismo skazanego jako wniosek o wznowienie postępowania wniósł o uznanie, że wniosek ten stanowi sygnalizację uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz stwierdzenie, że brak jest podstaw do wznowienia postępowania z urzędu.

Rozpoznając przedmiotową kwestię, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie celowe będzie odnotowanie, że nie ma powodów, by przyjąć, że skazany traktował sporządzone przez siebie pismo jako pochodzący od strony wniosek o wznowienie postępowania, nie wiedząc, że wniosek taki powinien odwoływać się do innych okoliczności, niż zaistnienie jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. Przeczy temu ten fragment pisma, w którym skazany zwraca się, by potraktować jego wystąpienie jako „sygnał dla organu procesowego, przez zastosowanie art. 9 § 2 k.p.k., który umożliwia wystąpienie z wnioskiem o dokonanie czynności z urzędu”. Natomiast gdy chodzi o przedstawione przez skazanego okoliczności, to nie dają one podstaw do przyjęcia, że zaistniała wskazana w art. 542 § 3 k.p.k. przesłanka do wznowienia z urzędu postępowania w jego sprawie, tj. jedno z uchybień wymienionych w art. 439 § 1

k.p.k. Już w tym miejscu należy wspomnieć, że udział w składzie orzekającym sędziego innego sądu nie może być rozpatrywany, jak zdaje się uważać skazany, w aspekcie jednoczesnego zaistnienia uchybień z art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., ale tylko jednego z tych uchybień, przy czym bardziej słuszne będzie uznanie, że w grę wchodzi uchybienie z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., polegające m.in. na nienależytej obsadzie sądu (zob. S. Zabłocki, Postępowanie odwoławcze w Kodeksie postępowania karnego po nowelizacji, Warszawa 2003, s. 190-192, 211-212 oraz dostępne w systemach informacji prawnej orzecznictwo SN wydawane na gruncie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.). Najwyraźniej na takim stanowisku stoi też skazany, skoro w piśmie sygnalizuje wydanie orzeczenia przez „niewłaściwie obsadzony skład Sądu Apelacyjnego w (...)”.

W przedmiotowej sprawie uchybienie to nie miało jednak miejsca. Rzeczywiście, zawarte w aktach sprawy m.in. P. C. protokół rozprawy oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) (k. 9721 – 9729) jako jednego z sędziów orzekających w instancji odwoławczej wskazują delegowanego sędziego Sądu Okręgowego K. N.. W adresowanym do skazanego piśmie z dnia 8 listopada 2013 r. Zastępca Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w (...) poinformowała, że wymieniony sędzia został delegowany do pełnienia obowiązków orzeczniczych w tym Sądzie wydaną na podstawie art. 77 § 1 u.s.p. decyzją z dnia 23 grudnia 2011 r., podpisaną z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości przez podsekretarza stanu (k. 10053; kopia tej decyzji jest dołączona do akt sprawy jako k. 9551 i wynika z niej, że delegacja obejmowała cały 2012 r.). Pogląd skazanego o zaistnieniu podstawy do wznowienia postępowania opiera się jednak nie na tezie, że podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości nie może, nawet będąc upoważniony przez Ministra, skutecznie delegować sędziego do orzekania poza macierzystym sądem (tak błędnie interpretuje wystąpienie skazanego prokurator Prokuratury Generalnej), ale na tezie, że w składzie orzekającym sądu w ogóle – nawet gdyby decyzję o delegowaniu podjął osobiście Minister Sprawiedliwości – nie może brać udziału sędzia innego sądu, a jeżeli taka sytuacja zaistnieje, to zachodzi bezwzględna przyczyna uchylenia orzeczenia. Takie postrzeganie obowiązującego stanu prawnego nie jest jednak prawidłowe, wymaga też zauważenia, że twierdząc, iż Sąd Apelacyjny w (...) orzekając z udziałem sędziego delegowanego wydał

wyrok niezgodnie z obowiązującym prawem o ustroju sądów powszechnych, skazany pominął, że w udzielonej mu informacji wskazano art. 77 § 1 tej ustawy jako przepis dopuszczający delegowanie przez Ministra Sprawiedliwości sędziego do orzekania w innym sądzie. W nawiązaniu do realiów sprawy celowe będzie przypomnieć, że Sąd Najwyższy, podejmując 14 listopada 2007 r. w pełnym składzie uchwałę o sygnaturze BSA I-4110-5/07 (OSNKW 2008, z. 3, poz. 23; OSNC 2008, z. 4, poz. 42) przyjął, że ustawowe uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków w innym sądzie może być w jego zastępstwie albo z jego upoważnienia wykonywane przez sekretarza stanu lub podsekretarza stanu.

O ile budziło wątpliwości, skutkujące podjęciem wspomnianej uchwały, czy Minister Sprawiedliwości może upoważnić sekretarza, a zwłaszcza podsekretarza stanu do podjęcia decyzji o delegowaniu sędziego do orzekania w innym sądzie, to w orzecznictwie i piśmiennictwie prawniczym nie kwestionowano samej możliwości delegowania sędziego przez Ministra Sprawiedliwości, która to instytucja jest trwałym elementem obowiązującej i wcześniejszych regulacji dotyczących ustroju polskich sądów powszechnych, sprzyjającym ich prawidłowemu funkcjonowaniu. W szczególności nie upatrywano niezgodności instytucji delegowania sędziego przez Ministra Sprawiedliwości z normami Konstytucji, przy czym wymaga podkreślenia, że stanowisko w tym względzie zajmował Trybunał Konstytucyjny, na co zwrócił uwagę prokurator Prokuratury Generalnej, powołując uzasadnienie wyroku Trybunału z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07 (OTK-A 2009, z. 1, poz. 3), w którym zaaprobowano pogląd, że instytucja delegowania przez Ministra Sprawiedliwości sędziego za jego zgodą do czasowego wykonywania obowiązków sędziego w innym sądzie niż ten, który został wskazany w akcie powołania, nie nasuwa zastrzeżeń z punktu widzenia konstytucyjnego prawa do sądu. W tym samym uzasadnieniu Trybunał stwierdził, że delegowanie przez Ministra Sprawiedliwości sędziego za jego zgodą do wykonywania czynności orzeczniczych w innych sądach nie narusza zasady podziału i równowagi władzy oraz niezależności i odrębności sądów. Natomiast wymienione przez skazanego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie dotyczyły wprost zagadnienia delegowania sędziego do orzekania w innym sądzie i nie mogą

wspierać poglądu, że takie delegowanie skutkuje wprowadzeniem do składu sądzącego osoby nieuprawnionej do orzekania, względnie nienależytą obsadę sądu. Jest też oczywiste, że wprost przeczy temu pogładowi wspomniana uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2007 r.

Podsumowując poczynione uwagi należy stwierdzić, że skoro wymieniony przez skazanego sędziego Sądu Okręgowego w B. orzekał w Sądzie Apelacyjnym w (...) na mocy podjętej przez uprawniony podmiot decyzji, mającej umocowanie w ustawie, nie zachodzi bezwzględna przyczyna uchylenia wydanego z udziałem tego sędziego orzeczenia. W konsekwencji nie zachodzi przesłanka do wznowienia postępowania z urzędu w sprawie P. C., jak też innych skazanych objętych tym samym wyrokiem Sądu Apelacyjnego. Na koniec trzeba wspomnieć, że pogląd, iż w sprawie tej nie doszło do uchybień, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k., w tym w jego pkt 2, wyraził już Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 czerwca 2013 r., sygn. akt III KK 26/13, pozostawiając bez rozpoznania kasację wniesioną przez obrońcę współskazanego G. P. (k. 10013-10016 akt sprawy).

Z tych względów Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie. Mając na uwadze, że skazany wiarygodnie podał, iż nie posiada majątku i od długiego czasu bez zatrudnienia przebywa w zakładzie karnym, na podstawie art. 639 w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go od ponoszenia kosztów postępowania w przedmiocie wznowienia postępowania.